

Magiczne Bażanowice

Data publikacji: 5.11.2012 15:55

Wiele się działo w ciągu minionych sześciu miesięcy w Bażanowicach. To po części dzięki dofinansowaniu z Polsko - Amerykańskiej Fundacji Wolności. Ale też dzięki zaangażowaniu mieszkańców.

Od połowy maja w ramach programu Działaj Lokalnie, grupa skupiona przy stowarzyszeniu „Dzieci Stalmacha” realizowała projekt „Magiczne Bażanowice”. **W ramach projektu realizowaliśmy wiele działań. Były m.in. warsztaty fotograficzne. Prowadził je, pochodzący z Irlandii, a teraz już mieszkaniec Bażanowic Derek Knight.** - mówi Anna Dziedzic wiceprezes Stowarzyszenia „Dzieci Stalmacha”. Zajęcia obejmowały i teorię, i praktykę. Na końcu młodzież, uczyła się komputerowej obróbki zdjęć. Wszystkie prace zostały przedstawione na specjalnej wystawie w miejscowej szkole. Można było nie tylko nauczyć się fotografowania, ale również podszkolić swój angielski.

Najpoważniejszym jednak zadaniem, które zrealizowano, było uporządkowanie placu przed szkołą. Wyrównano teren, wykoszono go. Znalazły się fundusze na nowe ławki. Stworzono również krąg do palenia ogniska. **To miejsce, które łączy wszystkich mieszkańców, gdzie całe rodziny mogą się spotykać i spędzać mile czas przy ognisku, przy zabawie.** - dodaje Dziedzic. W prace włączyli się nie tylko członkowie stowarzyszenia. Także inni mieszkańcy chwytali za łopaty i narzędzia ogrodnicze.

[POSŁUCHAJ](#)

Na nowym miejscu, końcem września, urządzono pierwszy piknik. A mieszkańcy już pytają kiedy będą następne. Miejsce przy szkole jest specyficzne, nad placem swoje konary ma rozłożysty dąb. **Jemu też poświęcone były kolejne akcje w ramach programu** - dodaje Dziedzic. Młodsze dzieciaki pisały baśnie i brały udział w konkursie plastycznym. **Mieliśmy również okazję poznać nasze okolice** - kontynuuje. Bo stowarzyszenie zorganizowało wyprawę z botanikiem. W planach są kolejne ogniska, pikniki

Projekt, w którym uczestniczyli mieszkańcy Bażanowic pokazuje, że można wiele zdziałać, niekoniecznie wydając duże środki finansowe. W sumie dotacja na te akcje wyniosła 5 tysięcy złotych. **Ale dzięki tym wszystkim działaniom mogliśmy się też lepiej poznać.** - dopowiada Dziedzic.

Jan Bacza